

Premier Etiopii chce uwolnić więźniów politycznych

4 stycznia 2018

Premier Etiopii Hajlemarjam Desaleń zmienia narrację. Postanowił uwolnić wszystkich więźniów politycznych i zlikwidować główne więzienie, w którym byli przetrzymywani i torturowani. Wcześniej dementował zarzuty dotyczące przetrzymywania przeciwników politycznych mimo, że różnego rodzaju instytucje broniące Praw Człowieka zwracały uwagę na nieczyste zagrania ze strony Hajlemarjama Desaleń'ia.



Rebelianci z Frontu Wyzwolenia Oromo

Ten krok ma ułatwić rządowi prowadzenie politycznego dialogu z przeciwnikami.

Przetrzymywani w więzieniach w całym kraju, to głównie działacze opozycji z regionów Amhara i Oromia, którzy znaleźli się w centrum protestów antyrządowych w roku 2015 i 2016, a także dziennikarze, którzy zdobyli się na krytykę rządu.

Według grupy Human Right Watch rząd Etiopii stosował wobec przeciwników działania antyterrorystyczne.

Trudno określić ilu dokładnie więźniów politycznych jest

przetrzymany w więzieniach w Etiopii. Szacuje się, że jest ich około 1000, w tym czołowi przywódcy opozycji. Oprócz tego na rozprawę oczekuje 5000 kolejnych osób. Jeżeli rządzący od 2012 roku premier Etiopii dotrzyma słowa, to także oni zostaną zwolnieni bez procesu.

Jednak rząd nie określił terminu uwolnienia więźniów, ani nie wyjaśnił kogo traktuje jako więźniów politycznych. Jest to o tyle istotne, że do tej pory termin więźnia politycznego w ogóle nie padał z ust rządu.

Być może na decyzję rządu miał wpływ ruch użytkowników mediów społecznościowych, którzy w grudniu zorganizowali w sieci akcję przypominającą o tych, którzy zostali zatrzymani za odmienne poglądy.

Mówi się również, że to trwający od kilku miesięcy spór pomiędzy koalicjantami skłonił premiera do zarządzenia zmian.

Autorstwo: kf

Na podstawie: BBC.com

Zdjęcie: Jonathan Alpeyrie (CC BY-SA 3.0)

Źródło: Swiato-Podglad.pl